

Dorobek, Franciszek / Kawa, Kazimiera

800-lecie Szkoły Płockiej. Uroczystości w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego

Notatki Płockie 25/3-104, 3-22

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Uroczystości w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka St. Małachowskiego w Płocku

Niewątpliwie obchody 800-lecia Szkoły Płockiej — Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku stanowiły największe w skali miasta i województwa wydarzenie 1980 roku. Stanowiły również wydarzenie w dziejach polskiego szkolnictwa. Stąd też treść nadana temu niecodziennemu faktowi musiała odpowiadać wymiarowi historycznego zdarzenia.

Jest dobrym zwyczajem tej szkoły, że każdy wielki obchód nie jest jedynie ważnym dla dziejów zbiorowości zapisem kronikarskim, nie jest przeżyciem sycącym na długie lata pamięć o szkole wśród jej wychowanków, ale stanowi zmaterializowane ludzką pracą i wysiłkiem wartości, określone kształtem nowych urządzeń, polepszających procesy dydaktyczne i wychowawcze.

Tak więc obchody 800-lecia Szkoły Płockiej zintegrowały w sobie następujące elementy:

- inwestycyjno-remontowy, którego efektem jest stworzenie nowych wartości kulturowych dla szkoły i dla miasta oraz polepszenie warunków pracy i życia nauczycieli i uczniów,
- naukowo-badawczy i twórczy, wzbogacający wiedzę o szkole i ziemi płockiej oraz będący impulsem twórczym dla wychowanków i nie tylko wychowanków szkoły,
- uroczystościowy, integrujący emocje i związki ze szkołą jej wychowanków oraz szerszych kręgów społecznych.

Zespolony wysiłek dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów, wychowanków, przedsiębiorstw i instytucji doprowadził do szybkiego i solidnego sfinalizowania programu robót, których złożoność z uwagi na zabytkowy charakter budowli była niewątpliwa.

Zakończono rozpoczęte, a na skutek niepożytecznych działań przerywane, prace budowlane przy wieży i uruchomieniu obserwatorium astronomicznego, mającego być wkładem w uświetnienie Obchodów Kopernikowskich. Po 170 latach zrealizowano piękną myśl rektora Szkoły Departamentowej Płockiej Fryderyka Rose urządzenia obserwatorium astronomicznego dla młodzieży.

Dzięki pełnej zaangażowanego współdziałania Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Płocku (roboty budowlane, otwory okienne, podłogi, pokrycie kopuły blachą miedzianą), „Mostostalu” (konstrukcje stalowe, instalacja kopuły, na wieży) Fabryki Maszyn Żniwnych (wykonanie układu jezdnego wed-

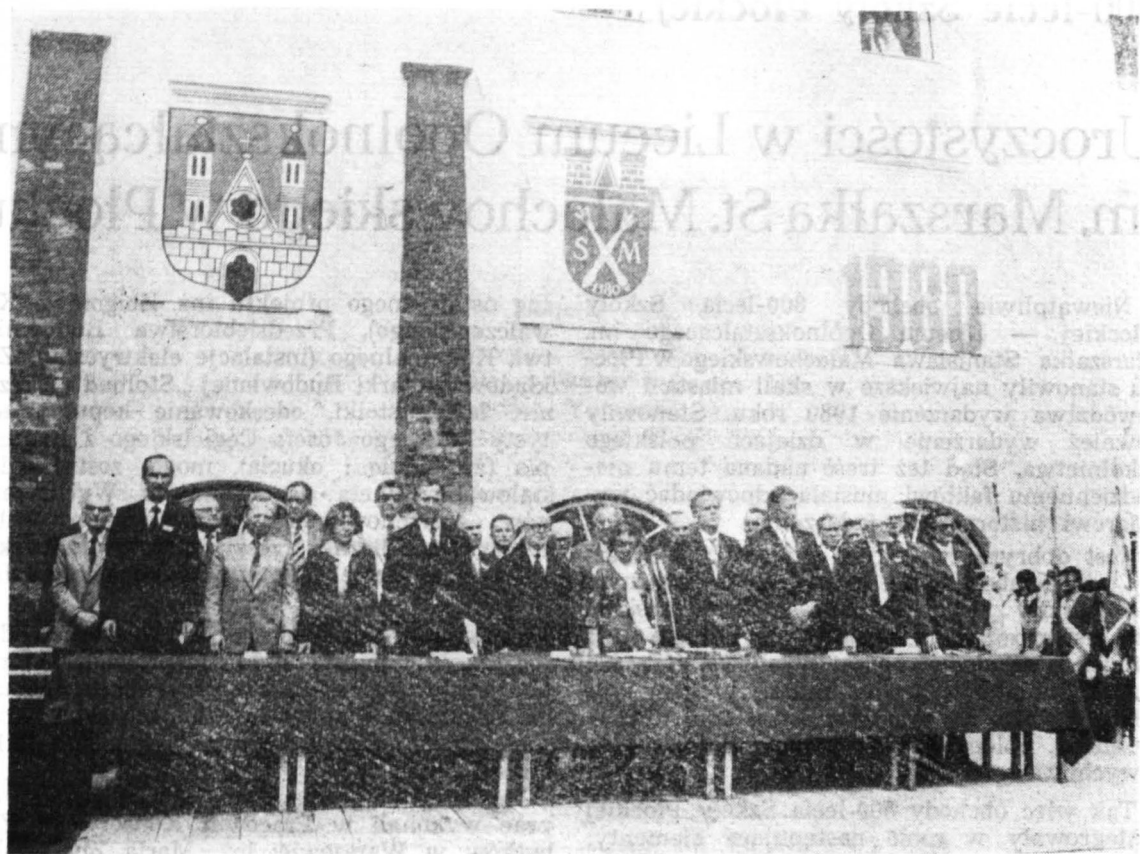
ług ostatecznego projektu inż. Zbigniewa Kowalczewskiego), Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego (instalacje elektryczne), Zakładów Stolarki Budowlanej „Stolbud” (skrzydła, ławy, stołki, odeskowanie kopuły), artysty ludowego Józefa Cegielskiego z Brudzenia (żyrandole i okucia), mogła zostać zainstalowana luneta-dar Komitetu Wychowanków „Małachowianki” i udostępniona młodzieży oraz licznej rzeszy turystów zabytkowa wieża. Projekt kopuły wykonał inż. Jan Socha.

Drugim przedsięwzięciem, które stanowi dumę szkoły i miasta, było przeprowadzenie robót konserwatorskich w podziemiach Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, posiadających relikty architektoniczne z XIII wieku.

Dokumentację dla tych odpowiedzialnych prac wykonali w Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie: inż. Maria Zborowska i inż. Feliks Dzierżanowski przy ściślejszych konsultacjach prof. dra Andrzeja Tomaszewskiego, który prowadził badania archeologiczne obiektu, a zwłaszcza jego XIII-wiecznego skrzydła. Według starannie opracowanej dokumentacji prace budowlane wykonał płocki Oddział Pracowni Konserwacji Zabytków, natomiast instalacje elektryczne i centralnego ogrzewania Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. W urządzonych podziemiach znalazło pomieszczenie Muzeum Szkolne. Projekt ekspozycji i urządzeń muzealnych sporządził dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku, mgr Tadeusz Zaremba. Pod jego kierunkiem zespół pracowników Muzeum wspólnie z mgr Grażyną Ostrowską wykonał wszystkie prace związane z ekspozycją. Ekspozyty pochodzą z Liceum im. St. Małachowskiego, Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz z zasobów Wojewódzkiego Archiwum w Płocku (fotokopie dokumentów). Gabloty i stelaże przygotował „Budopol” w Gostyninie pod kierunkiem inż. Jana Winnickiego.

W XVII-wiecznym skrzydle Szkoły, również w podziemiach, wykonano piękne pomieszczenia dla harcerzy, tzw. „Harcówkę”, wyposażoną w oryginalnie zaprojektowane i wykonane meble. Pomieszczenie to można określić jako modelowe, jeśli chodzi o świetlicę harcerską. Wykonawcą wyposażenia były Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud”, a pracami kierował inż. Ludwik Żak.

Remont gmachów szkolnych wykonały: PBP „Petrobudowa” w Płocku, Zakłady Stolarki Bu-



7 czerwca 1980 r. Dziedzinec Szkoły. 30-osobowe Prezydium. W pierwszym rządzie (od lewej strony): mgr Henryk Rybak — Prezydent m. Płocka, dr Jerzy Wojciechowski — Wiceminister Oświaty i Wychowania, Jadwiga Tkacz — Zastępca Kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, dr Karol Gawłowski — Wojewoda Płocki, prof. dr Henryk Jabłoński — Przewodniczący Rady Państwa PRL, mgr Kazimiera Kawa — Dyrektor Liceum im. Marszałka St. Małachowskiego, przewodnicząca uroczystości, mgr Kazimierz Janiak — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, I sekretarz KW PZPR w Płocku, prof. dr Jarema Maciszewski — Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. dr Jerzy Pniewski, wychowanek szkoły, członek honorowy TNP, mgr Józef Przybylski — Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, I sekretarz KM PZPR w Płocku.

W II rządzie (od lewej): prof. dr Maciej Zurowski — wychowanek szkoły, Stanisław Ryszard Dobrowolski — poeta, członek honorowy TNP, prof. dr Zygmunt Rybicki — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Stanisław Łytko — nauczyciel Szkoły, Jan Gorczyca — Wicewojewoda Płocki, mgr Stanisław Zochowski — Kurator Oświaty i Wychowania w Płocku, Stefan Gołębiowski — poeta, wychowanek Szkoły, członek honorowy TNP, mgr inż. Antoni Rogucki — Przewodniczący WK FJN w Płocku, ptk. prof. dr Zdzisław Ruszcak z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, wychowanek szkoły, inż. Roman Siekierski — prezes WK ZSL w Płocku, dr inż. Jakub Chojnacki — Prezes TNP, przewodniczący Komitetu Wychowanków Małachowianki, dr Jerzy Książkowski — przewodniczący WK SD w Płocku.

dowlanej „Stolbud”, Usługowa Spółdzielnia Pracy w Płocku.

Pomyślano o udoskonaleniu procesów dydaktycznych, urządzać i wyposażać 15 klas pracowni: matematycznych, biologicznych, historycznych, geograficznych i innych.

Współdziałal pedagogów szkoły i przedstawicieli przemysłu (W. Kalinowski z Zakładów Przemysłu Meblowego) w projektowaniu urządzeń klas-pracowni przyniosło niespodziewane efekty. Realizatorami tego przedsięwzięcia byli: Cezas w Płocku, Zakłady Przemysłu Meblowego w Płocku, Przedsiębiorstwo Mebli Sklepowych „WUTEH” i Spółdzielnia Pracy „Dźwignia” w Gostyninie.

Podjęto prace porządkowe wokół gmachów szkolnych. Urządzono drogi, zieleńce i oświetlenie. Współdziałały tu przedsiębiorstwa: Dróg

i Mostów, Robót Ogrodniczych i Konserwacji Zieleni, „Elektromontaż” — Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Płocku, Zakład Energetyczny oraz nauczyciele i młodzież „Małachowianki”.

Znaczącą pozycję w programie inwestycyjno-remontowym stanowił remont internatu szkolnego przy ul. Kościuszki 26. Zakres robót był duży. Koszty wyniosły ca 3 mln. zł. Wykonawcami byli: Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego (prace budowlane i instalacje) i Zakłady Stolarki Budowlanej „Stolbud”.

Całością przebiegu realizacji programu inwestycyjno-remontowego ze szczególną troską koordynowała Wojewódzka Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Płocku.

Koszt ogółu robót zamknął się sumą

18.091.200,— zł. W kwocie tej mieści się wartość czynów społecznych nauczycieli i uczniów wynosząca 256.000,— zł.

Nie wliczono tu niektórych darów, stanowiących trwałe elementy wyposażenia pracowni i budynków szkolnych.

Ten bez wątpienia poważny wysiłek ludzi i instytucji, podjęty z okazji 800-lecia Szkoły Płockiej, wniósł trwałe wartości w dziedzinie oświaty i kultury, przywracając miastu i krajowi bezcenne przekazy przeszłości tak nieodzownie potrzebne dziś i jutro w życiu szkoły, w życiu mieszkańców Płocka i Mazowsza. Drugim ważnym elementem inicjatyw i prac wychowanków, nauczycieli i przyjaciół Szkoły były podjęte działania wydawnicze. Przede wszystkim od dwóch lat jest w opracowaniu monografia szkoły. Na sam jubileusz natomiast wydano 30 różnego rodzaju druków. Do szczególnie ważnych zaliczyć należy „Zarys dziejów najstarszej szkoły płockiej” Teresy Nych oraz zbiory poetyckie: Mieczysława Olszowskiego „Przeszłość ustokrotniona”, Stefana Gołębiowskiego „Na odwiecznym wzgórzu”, Stanisława Jagielskiego „Urbs antiqua fuit”, Jana Pliskę „Ta ziemia ten Dom”, niemal bibliofilskie wydania „Trzech dokumentów” oraz „Medalistów laureatów i finalistów olimpiad i konkursów krajowych i międzynarodowych”.*

Wydano również koperty ze specjalnym stemplem, kartę pocztową, znaczek pocztowy z zabytkową fasadą szkoły, folder i inne druki ulotne.

Wartość społecznych prac wydawniczych wychowanków i nauczycieli wyniosła 100.000 zł.

Zjeżdżający z kraju i zza granicy nauczyciele i wychowankowie „Małachowianki” nie bez wzruszenia oglądali efekty zbiorowego wysiłku ludzi, którzy przyczynili się do godnego spotkania w jubileuszowe dni 6, 7 i 8 czerwca 1980 roku.

W przeddzień wielkiego jubileuszu 800-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w dniu 6 VI — 1980 r. o godzinie 17.00 Szczep Harcerski im. Tadeusza Kościuszki zorganizował podniosłą uroczystość: Apel Poległych.

Na wirydarzu szkolnym, w obecności szkolnego sztandaru i historycznego już dziś sztandaru (z 1915 roku) 89 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy Gimnazjum Małachowskiego, w wielkim czworoboku stanęło około pięćset harcerek i harcerzy. Zapłonął znicz, zagrały werble i młodzież Małachowianki złożyła hołd tym Wychowankom i Nauczycielom Szkoły, którzy życie swe oddali Ojczyźnie w ofierze na przestrzeni ostatnich dwu wieków — od powstania Kościuszkowskiego i listopadowego, poprzez styczniowe, rewolucję 1905 roku, I wojnę światową, Rewolucję Październikową aż po lata 1939 — 1945. „Polegli na polu chwały”

— by dziś było dniem wolności.

W Apelu wzięli udział licznie zebrani Wychowankowie Szkoły przybyli na jubileuszowe uroczystości i swój XII Zjazd, jak również mieszkańcy Płocka.

Po Apelu uczniowie i wychowankowie Liceum złożyli 30 wiązanek kwiatów na grobach Nauczycieli, pracowników Szkoły i zasłużonych Wychowanków spoczywających na płockich cmentarzach oraz pod pomnikiem Ludwika Krzywickiego i inż. Witolda Zglenickiego.

Hołdem złożonym poległym i zmarłym młodzieź Liceum niejako zainaugurowała jubileusz Swej Szkoły.

W tym samym dniu po harcerskim Apelu w budynkach Małachowianki otwartych zostało pięć wystaw:

„Liceum Małachowskiego w Polsce Ludowej” — prezentująca fotograficzną dokumentację rozwoju Liceum Małachowskiego w latach 1945—1980. Wychowawczo-dydaktyczne osiągnięcia Szkoły ilustrowały wykresy i plansze. Na wystawie zaprezentowane były odznaczenia, jakie Liceum otrzymało za swoją działalność, a także Królewskie medale „Diligentiae”, nawiązujące do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, oraz medal wybitny przez Liceum dla uczczenia 200-lecia przejęcia Szkoły przez Komisję Edukacji Narodowej (jej upaństwowienie). Dwie wystawy zorganizowane zostały przez pracowników MZRiP — Zakładu Opiekuńczego Liceum Małachowskiego. Jedna pod nazwą „MZRiP w plakacie” — ilustrowała 20-lecie Płockiej Petrochemii, druga prezentowała przebogate zbiory znaczków Koła Nr 190 — Polskiego Związku Filatelistycznego.

Następną wystawę zorganizowało Towarzystwo Numizmatyczne. Na swej wystawie Towarzystwo zaprezentowało medale i odznaczenia ze szczególnym uwzględnieniem odznak i medali szkolnych.

Natomiast Płockie Towarzystwo Fotograficzne urządziło ciekawą wystawę pod nazwą „Jeden dzień w życiu Małachowianki”. Konkretnie przedstawiony został dzień 14 maja 1980 roku, który był dniem otwartym dla członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego. Kamerami fotograficznymi penetrowali oni całą Szkołę przez 12 godzin utrwalając na filmie różnorakie fragmenty szkolnego działania w tym dniu.

W domu „Pod Opatrznością” Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Placu Narutowicza 2 otwarta została wystawa prac artysty — malarza Leona Śliwińskiego z Wiednia — wychowanka Liceum Małachowskiego.

W dniu jubileuszu — 7 VI 1980 r. o godzinie 8.00 kilkunastu nauczycieli i pracowników Liceum Małachowskiego zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi resortowymi i związkowymi. Aktu dekoracji dokonali:

I Sekretarz KW PZPR — mgr Kazimierz Janiak, Wojewoda Płocki — dr Karol Gawłowski, I Sekretarz KM PZPR — mgr Józef Przybylski, Prezydent m. Płocka — mgr Henryk Rybak i Prezes Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku — mgr Jan Szumański.

Odnaczenia otrzymali: Kazimiera Kawa i Stanisław Koziński — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi — Kazimiera Kobielska, Czesława Stelmaszewska i Tadeusz Zombirt.

Srebrny Krzyż Zasługi — Stanisław Łyłka, Janina Rędzińska, Henryk Budka, Lucyna Budnicka i Czesława Chońska.

czystością zaczęli przybywać do Szkoły zaproszeni goście, wychowankowie i młodzież.

W hallu Szkoły przybywających witali przedstawiciele Rady Pedagogicznej.

Na pięknie udekorowanym wirydarzu szkolnym zebrało się około dwa tysiące osób.

Za stołem prezydyjnym miejsca zajęli dostojni goście z Przewodniczącym Rady Państwa prof. dr Henrykiem Jabłońskim na czele i członkowie Komitetu Honorowego.

Po odśpiewaniu Hymnu, przy dźwiękach Poloneza — A-dur wykonanego przez Mariusza Tytmana, Sztandar Liceum Małachowskiego — najstarszej z istniejących szkół — wprowadził na podium Sztandary dwunastu szkół



W głównej uroczystości z udziałem Przewodniczącego Rady Państwa PRL wzięło udział około 2000 osób, wśród nich 1200 — to Wychowankowie i Nauczyciele Szkoły, uczestnicy XII Zjazdu Małachowiaków

Medal Komisji Edukacji Narodowej — Józefa Brudnicka, Anna Chilton, Wiesława Dzik, Maria Fangor, Teresa Kalaszczyńska, Maria Ostromecka, Jadwiga Ożugowska, Stanisław Stefański i Stefania Załęska.

Oznakę „Za zasługi dla województwa płockiego” otrzymali: Henryka Dybiec, Hanna Jankowska, Elżbieta Michalska, Danuta Niestuchowska, Longina Urbańska, natomiast złote odznaki ZNP zostały wręczone: Stanisławowi Łyłce, Elżbiecie Michalskiej, Tadeuszowi Zombirtowi.

Główna uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się o godzinie 10.00. Na godzinę przed uro-

polskich zaliczonych do 49 najstarszych szkół w kraju.

Były to sztandary: Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Jagiellończyka z Sieradza (1260 r.), Liceum Ogólnokształcącego z Pułtuska (pocz. XIII w.), Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika z Chełmna nad Wisłą (1473 r.), Liceum Ogólnokształcącego im. H. Kołłątaja z Lublina (1582 r.), Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki z Łomży (1609—1616) I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego z Przemyśla (1617 r.), I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego z Rzeszowa (1658), Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego z Drohiczyzna (1658 r.), Li-

ceum Ogólnokształcącego im. J. Chełmońskiego z Łowicza (1660 r), I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego z Piotrkowa Trybunalskiego (XVII w.), I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Asnyka z Kalisza (1773 r), Technikum Kolejowego im. Jana Rabanowskiego z Warszawy, (w którym w 1973 r., w stulecie powstania szkoły, odbył się pierwszy zlot szkół średnich liczących sto i więcej lat) oraz sztandary szkół plockich. Obok sztandarów szkół plockich stanął sztandar FDJ z Carl—Friedrich—Gaub—Schule w Schwedt, z którą Liceum Małachowskiego współpracuje od lat. Wśród zgromadzonych na wirydarzu znajdowała się także delegacja Gimnazjum w Żilinie w Czechosłowacji również połączonego więzami współpracy z Liceum Małachowskiego.

Uroczystość otworzyła dyrektor Liceum Małachowskiego mgr **Kazimiera Kawa** słowami:

SZANOWNNI ZEBRANI

Dzisiejsza uroczystość poświęcona jest niecodziennemu jubileuszowi. Jest to bowiem jubileusz ośmiu wieków istnienia placówki oświatowej, która od 1921 roku nosi imię Marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego.

Tradycje naszej szkoły sięgają XII wieku i związane są z tym miejscem i z tymi samymi murami. Cyprian Kamil Norwid powiedział: „Przeszłość jest to dziś — tylko cokolwiek dalej”. Przeszłość naszej szkoły — to dziś wzbogacone o świadomość wielowiekowego istnienia, świadomość ciągłości trwania i pełnienia służby wobec narodu, to wreszcie źródło zrozumienia dnia dzisiejszego. Tak pojęta tradycja to wielka siła twórcza. Stąd nasz szacunek dla niej i dzisiejszy jubileusz.

Otwierając naszą uroczystość, mam zaszczyt gorąco i serdecznie powitać przybyłych do nas dostojnych gości:

Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prof. dra Henryka Jabłońskiego, Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty w KC PZPR — prof. dra Jaremę Maciszewskiego, Z-cę Kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — tow. Jadwigę Tkacz, Wiceministra Oświaty i Wychowania — dra Jerzego Wojciechowskiego, Gospodarzy Województwa Płockiego: I Sekretarza KW PZPR, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej — mgra Kazimierza Janiaka oraz Wojewodę Płockiego — dra Karola Gawłowskiego, Gospodarzy miasta: I Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR — mgra Józefa Przybylskiego i Prezydenta Miasta Płocka — mgra Henryka Rybaka. Witam członków Komitetu Organizacyjnego, Rektorów wyższych uczelni i ludzi nauki.

Serdecznie witamy delegacje najstarszych szkół polskich i zaprzyjaźnionych z „Małachowianką” szkół z Żiliny i ze Schwedt.

Witam przedstawicieli plockich zakładów pracy i instytucji, delegacje szkół Płocka i województwa.

Serdecznie witam Wychowanków naszej Szkoły, przybyłych na uroczystość i swój XII Zjazd. Witam pedagogów i pracowników naszej Szkoły, tegorocznych absolwentów i was uczniowie Małachowianki.

Panie Przewodniczący Rady Państwa Dostojni Goście, drodzy wychowankowie i uczniowie

Wielkie rocznice mają to do siebie, że niejako zmuszają do spojrzenia wstecz, zastanowienia się, a może zadumania nad minionym czasem. W wypadku Liceum Małachowskiego zadumą tą wypada objąć osiem wieków, wypada cofnąć się myślą jeszcze dalej, niemal do początków państwowości polskiej.

Nasza dzisiejsza jubilatka jest naturalną konsekwencją faktów politycznych tamtych lat.

Założona około 1180 roku przy **pierwszej** (pierwotnej) kolegiacie św. Michała, na początku XIII wieku związana została już z murami, które trwają do dziś i przez wieki służyły Oświacie, a od 1773 roku w rzędzie pierwszych szkół państwowych — świeckich żyła wszystkimi sprawami narodu.

Przez swych uczniów i wychowanków była jego częścią. Dziś służy narodowi, jak służyła przez wieki i służy nowej rzeczywistości — socjalizmowi — bo przecież: „ludy ciągną jak łańcuch żurawi w postępie”.

Wychowankowie obecnej „Małachowianki” byli w każdej potrzebie narodu i współtworzyli z innymi dzień codzienny, „całe nasze bytowanie”. Nie znamy ich nazwisk z wieków odległych. Zginęły indywidualnie, ale stopione są w jednym imieniu — Naród Polski. Znani są uczestnicy walk o wolność od powstania Kościuszkowskiego poprzez listopadowe, styczniowe, rewolucję 1905 r., I wojnę światową i straszne zmagania z hitlerowskim najeźdźcą od 1939 roku do jego kłęski w 1945 roku. Znani są uczestnicy szkolnego strajku sprzed 75 laty, spośród których na czoło wysuwają się: Julian Leszczyński-Leński, działacz ruchu robotniczego, sekretarz generalny KPP, czy Marcin Kacprzak. Imiona: Władysława Smoleńskiego, Ludwika Krzywickiego i Jana Zygmunta Jakubowskiego odnotowuje polska nauka — z nimi rzesze dziś bezimiennych — współtworzyły historię narodu, jak ją współtworzymy i my — kształtując dzisiejszą rzeczywistość. Stare mury plockiej szkoły są symbolem polskiej oświaty, są materialnym dowodem naszego istnienia, są pamiątką minionych czasów.

Na przestrzeni wieków swego istnienia gmach ten podlegał wielu przebudowom. Na przełomie XIV i XV wieku romańskie prezbiterium powiększono i przebudowano w stylu gotyckim, w XVII wieku miała miejsce przebudowa barokowa.

Nakładają się w nim wieki i style. Takie odziedziczyliśmy w spuściznie po przodkach. W myśl zasady ujętej w słowa przez naszego Dostojnego Gościa — Przewodniczącego Rady

Państwa — profesora Henryka Jabłońskiego „że nie wolno nam niczego uronić z tych wartości, które przodkowie nasi nam zostawili” chronimy pozostawione nam dobra tak duchowe jak i materialne. Badania archeologiczne przeprowadzone w podziemiach XIII-wiecznego gmachu wydoły na światło dzienne wspólnie zachowane fundamenty romańskiego i gotyckiego prezbiterium wraz z absydami i ścianami naw. Dziś zabezpieczone, odrestaurowane, służą polskiej społeczności, jak służyły przez wieki. Tak się potwierdza ciągłość historyczna narodu.

Prace konserwatorsko-budowlane przeprowadzone w kończącym się właśnie dziesiątku lat nakładem kilkunastu milionów złotych, z których pierwsze zawdzięczamy naszemu Dostojnemu Gościowi — ówczynie Ministrowi Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. Henrykowi Jabłońskiemu, są wyrazem troski naszej Władzy Ludowej o to wszystko, „co nasi przodkowie nam zostawili”. Ale troska Państwa i partii o szkoły, w naszym przypadku, nie wyraża się tylko restauracją starej substancji szkolnej. W 1964 r. baza lokalowa Liceum Małachowskiego powiększona została o piękny, nowoczesny budynek szkoły. Majątek szkoły został znacznie unowocześniony.

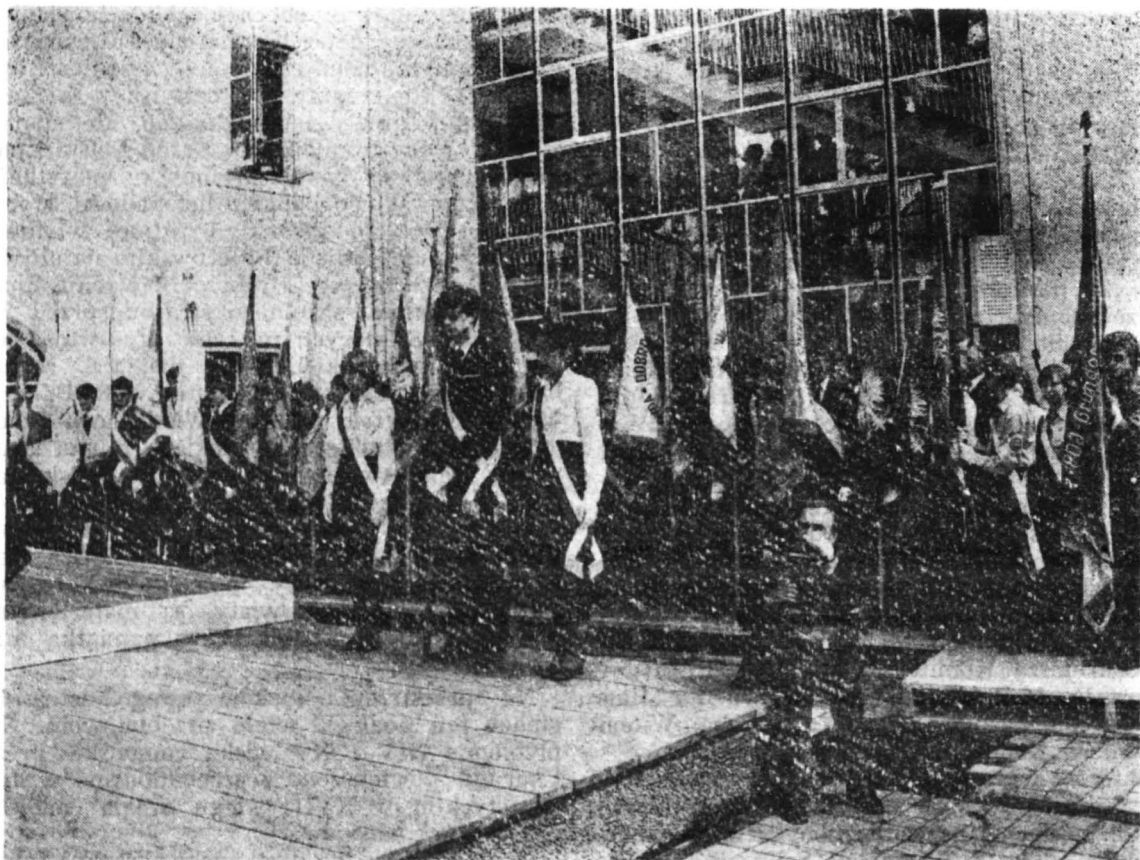
Tak terażniejszość łączy się z przeszłością, tworząc zgodną, harmonijną całość, mogącą podejmować współczesne zadania szkolnictwa polskiego.

Wychować i wykształcić młode pokolenia tak, by były zdolne sercem i umysłem służyć Socjalistycznej Ojczyźnie, sprawom postępu i pokoju — to zadanie i cel główny. Od absolwentów — wychowanków oczekuje szkoła potwierdzenia skuteczności swego działania.

„Małachowianka” oczekuje od was, że wierni będziecie zasadom, normom, prawom stał wyniesionym, żywym dziś, chociaż źródło ich często w odległych tradycjach kulturalnych, jak chociażby w słowach przekazanych nam przez Jana z Czarnolasu: „Służmy poczciwej sławie, a jako kto może, niech ku pożytku dobra spólnego pomoże”.

Dostojni Goście — szanowni Wychowankowie! Jubileuszową uroczystość ogłaszam za obowiązującą.

Po inauguracyjnym przemówieniu dyrektor Kazimierz Kawy głos zabrał profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Maciej Żurowski — wychowanek Małachowianki, który wygłosił referat nt.: „Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego i tradycje kulturalne Płocka” (patrz: s.s. 23—26), w któ-



Ufundowany przez X Zjazd Wychowanków w 1958 r. Sztandar Małachowianki na tle 21 sztandarów szkół polskich i 2 zagranicznych: z m. Schwedt nad Odrą (NRD) i m. Ziliny z Czechosłowacji. Poczet sztandarowy Szkoły stanowili (od lewej): Ewa Swiderska, Piotr Szaroszyk, Jolanta Dobies.



Prof. dr Henryk Jabłoński — Przewodniczący Rady Państwa PRL dekoruje Sztandar Szkoły Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Przy sztandarze: chorąży Piotr Szarozzyk — uczeń klasy IVc i Jolanta Dobies, uczennica klasy IVg.

rym szczególną uwagę zwrócił na wkład wychowanków Liceum w ogólnopolski dorobek naukowy. Po referacie profesora Żurowskiego dyrektor Kazimiera Kawa poprosiła o zabranie głosu Przewodniczącego Rady Państwa profesora doktora Henryka Jabłońskiego.

Prof. dr Henryk Jabłoński powiedział:

SZANOWNI ZEBRANI!

Przedmówcy moi wyjaśnili, z jakiej okazji spotkaliśmy się na dzisiejszej uroczystości. Prof. Żurowski w swym wielce interesującym referacie znakomicie udokumentował długim szeregiem nazwisk wybitnych Polaków bogate dzieje szkoły o najstarszej w Polsce metryce. Powstać jednak może pytanie, czy słusznie sięgamy do tej tradycji? Czy słuszne jest nawiązywanie do niej w naszej epoce, tak bardzo różnej od przed chwilą wspomnianych, w których powstała, żyła i przekształcała się ta szkoła? Albo inaczej ujmując ten sam temat — czy ta tradycja uzasadnia decyzję Rady Państwa o przyznaniu Liceum im. Stanisława Małachowskiego jednego z najwyższych odznaczeń państwowych? Nasza ludowa państwowość wyrosła z rewolucji społecznej, bu-

dowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego dopiero jest rozpoczęta. Równocześnie przeżywamy inną rewolucję — naukowo-techniczną. Czy więc słuszne jest szczególne honorowanie tak odległych powiązań historycznych?

Przecież to uczony, którym się chlubi Płock — Ludwik Krzywicki dowodził konserwatywnego, a może nawet trzeba by rzec, wstecznego znaczenia tradycji. On to przecież pisał: „Tradycja jest puklerzem warstw, w których interesie spoczywa utrzymanie istniejącego porządku rzeczy; myśl krytyczna staje się przyłbicą tych, których dobrobyt jest zależny od dalszego rozwoju sił wytwórczych, pętanych, przez istniejącą ustawę społeczną. Warstwa, łaknąca zmian w otoczeniu społecznym, rozpoczyna od wyzwolenia umysłów swoich od „tradycji”, od podważenia powagi moralnej ustroju, przeciw któremu walczy. Krytyka ideologiczna jest pierwszą fazą przełomu dojrzewającego w społeczeństwie. Na oczyszczonym gruncie poczyna się akt drugi — organizacja armii dziejowej, która wolna od pęt ideowych starego porządku rzeczy, przekształci urządzenia społeczne stosownie do potrzeb nowych sił wytwórczych, które dojrzały były do zapanowania w społeczeństwie.”

Krzywicki nie bagatelizował podłoża historycznego. „Otacza nas zewsząd przeszłość!” — pisał. „Nasze zwyczaje i uprzedzenia, zasady i wierzenia, uczucia i temperament, w dalszym ciągu instytucje polityczne i prawne, poglądy moralne i estetyczne, w końcu nasze systemy filozoficzne, wszystko to w rozwoju dziejowym tworzy jedną zwartą kategorię — podłoża historycznego. Podłoże owo powstawało w ciągu wieków: jak w archiwum, każda epoka pozostawiała tam coś w spadku. Nawet czasy bardzo odległe istnieją wciąż jako przeżytki, w sferze zwyczajów naszych i przesądów. Dzień wczorajszy występuje w całej rozciągłości, pęta nasze ruchy, powstrzymuje nasze dążenia, podyktowane przez dzisiejszy układ stosunków społecznych. Żyjemy otoczeni wiadkami ubiegłymi i skrzepowanymi”.

Podkreślał Krzywicki, że nielatwo się z tym podłożem historycznym rozstać, bo „wrosło nawet w nerwy nasze i tkanki, trzyma się naszej istoty tysiącem niewidzialnych nici, nawet gdy życie pcha nas po drodze, wrogiem tradycjom porządku rzeczy. Każda taka nitka jest hamulcem, powściągającym rozwój, tym bardziej zaś urządzenia, które mogą z braku argumentów rozporządzać siłą. Czynniki, tkwiące w podłożu dziejowym, są natury biernej:

nie stwarzają nowych prądów, lecz powstającym obcinają skrzydła i krępują ich polot”.

Czy można przejść do porządku nad twierdzeniami wielkiego uczonego? Na pewno nie! Trzeba jednak dobrze zrozumieć jego intencje. Socjolog wnikliwie obserwował życie, głęboko rozumiał obecność historii we współczesności, współczesności mu niemiłej, kapitalistycznej, burżuazyjnej, którą uważał za hamulec postępu. Wiedział on, tłumacz „Kapitału” Marksa, że rodzi się nowe, że musi zwyciężyć owa — jak ją nazywał — „armia dziejowa”, która nowy zbuduje ład.

I niech nam w wyjaśnieniu tej postawy przyjdzie z pomocą inny wychowanek Płocka, o 8 lat starszy od Krzywickiego — Władysław Smoleński.

„Nauka dziejów” — tłumaczył ten jeden z najwybitniejszych polskich historyków — „jak każda inna, nie ma innego zadania nad konstatawanie i badanie natury zjawisk w celu odkrycia praw rządzących ludzkością”.

Prawo zaś o drodze do zwycięstwa nowej klasy społecznej odkryto już dawno. Musi ona uzyskać swą samowiedzę, świadomie się wyodrębnić i przeciwstawić panującej ideologii, by wreszcie dojrzeć, sięgnąć po władzę i ukonstytuować się jako nowy hegemon narodu.

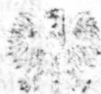


Prof. dr Henryk Jabłoński — Przewodniczący Rady Państwa PRL składa ukłon przed Sztandarem Szkoły. Obok Sztandaru mgr Kazimiera Kawa — dyrektor Szkoły, chorąży Piotr Szarozzyk, uczeń klasy IVc oraz Ewa Świdorska, uczennica klasy IVe.

I tę właśnie drogę — niezależnie od tego jak byśmy oceniali z dzisiejszego punktu widzenia precyzję mających już kilkadziesiąt lat sformułowań Krzywickiego, wskazywało pośrednio jego przeciwstawienie tradycji i nowej, wroziej dotychczasowemu porządkowi społecznemu idei.

Nie jest jednak sprzeczna z myślą Krzywickiego sytuacja, jaka zgodnie ze wspomnianymi

już prawidłowościami rozwoju społecznego, zaistnieć musi po zwycięstwie — używając jego sformułowania „armii dziejowej”. I taka właśnie sytuacja ukształtowała się u nas, gdy klasa robotnicza objęła hegemoniczną pozycję w narodzie. Swoje moralne prawo do tej roli bierze ona stąd, że jej klasowe interesy były w okresie walki wyzwolenczej najpełniej zgodne z interesami całego narodu i pozostały ta-



Polska Rzeczpospolita Ludowa

*W 50 rocznicę powstania Polski Ludowej, w uznaniu wybitnych zasług
w pielęgnowaniu tradycji patriotycznej, w wychowaniu młodzieży
na rzeczywiste osiągnięcia w pracy dydaktycznej*

*Rada Państwa
nadaje*

*Licium Ogólnokształcącemu
im. Marszałka Stanisława Małachowskiego
w Płocku*

*Krzyż Komandorski z Gwiazdą
Orderu Odrodzenia Polski*

Przewodniczący Rady Państwa

Konrad Jabłoński

Warszawa, dnia 14 lipca 1979 r.

kim w nowym, ludowym państwie.

Z tej zgodności zaś wynikają dalsze konsekwencje.

Ma rację Krzywicki, że przeszłość — i ta bliska, i ta nawet najdalsza — ciąży na naszej współczesności, że tkwi w nas samych. Po to przecież, by na fakt ten zwrócić szczególną uwagę, tak obszernie przypomniałem jego wywody. Inne jednak wyciągamy dziś wnioski. Nie musimy i nie chcemy się tej przeszłości wyrzekać, choć ustrój naszego państwa jest przeciwstawieniem ustrojów dawnych.

Nie chcemy przecinać wiążących nas z przeszłością nici, choć budujemy społeczeństwo od wszystkich poprzednich odmienne. Oczywiście nie odnosimy się do tej przeszłości bezkrytycznie. Rozróżniamy to, co było słabością i to, co było siłą narodu i jego kultury. Dokonujemy oceny minionych zjawisk, uznając za kryterium wartości rolę, jaką pełniły w epoce, w której powstały. Czynieć zaś tak nie tylko możemy, ale musimy, gdyż klasa hegemoniczna, jeśli wyraża zarazem interesy narodu jako całości, jest spadkobiercą jego tradycji, dziedziczy dorobek poprzednich pokoleń, niezależnie od tego, pod przewodem jakiej klasy został stworzony.

We współczesnych nam warunkach owe nici tradycji nie hamulcem są, ale jednym z istotnych źródeł siły, ważnym składnikiem osobowości narodu, inspiracją dla naszych ambicji wnoszenia możliwie największego wkładu do dorobku całej ludzkości.

I dlatego naszym wspólnym, wszystkich Polaków, dziedzictwem są chlubne tradycje Płocka i jego udział w rozwoju kultury ojczystej.

Hołd należny oddając postępowym elementom narodowej przeszłości, zobowiązujemy zarazem współczesne i przyszłe pokolenia Polaków do twórczej jej kontynuacji.

Tymi przesłankami kierowała się Rada Państwa przyznając Liceum im. Stanisława Małachowskiego Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Następnie Przewodniczący Rady Państwa dokonał aktu dekoracji Sztandaru Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, po czym nastąpiła prezentacja udekorowanego Sztandaru Liceum.

Za zaszczytne wyróżnienie Liceum Małachowskiego, za wysoką ocenę jego wkładu w ogólnopolski dorobek wychowawczo-dydaktyczny w serdecznych słowach podziękowała dyrektor Liceum — mgr Kazimiera Kawa.

Dalszy ciąg uroczystości miał charakter czysto szkolny i związany był z zakończeniem czteroletniego pobytu w szkole najmłodszych absolwentów Liceum.

Symboliczne ich rozstanie ze Szkołą dokonało się przez przekazanie Sztandaru Szkoły przez absolwentów, uczniom klas trzecich. W uroczystej ciszy mocno zabrzmiały słowa przysięgi nowego chorążego: „Przyrzekamy godnie bronić honoru Sztandaru i Szkoły”...

Jeszcze ostatni pocałunek złożony na drzewcu sztandaru, ostatni ukłon i najstarsi uczniowie roku 1979/80 przeszli w szeregi Wychowanków.

Ten moment zawsze wzrusza, bo najmłodszy absolwenci żegnają nim swoją młodzieńczo-szkolną przeszłość i rozpoczynają nową — dorosłą nieznaną przyszłość.

Ostatnim aktem szkoły wobec swego dotychczasowego ucznia jest wręczenie absolwentom świadectw dojrzałości. W Liceum Małachowskiego z chwilą tą wiąże się dodatkowy ceremonial — wręczenie najlepszym absolwentom medali „Deligentiae”. Jest to zwyczaj, którym Liceum Małachowskiego w 1965 roku nawiązało do pięknej tradycji Komisji Edukacji Narodowej (Uchwała XI Zjazdu Małachowiaków w 1964 r.).

Współczesny regulamin wręczania medali „za pilność” ustala, że liczba ich jest równa liczbie oddziałów klasy maturalnej, a aktu wręczenia medali dokonuje wybitny wychowanek szkoły.

Przewodnicząca uroczystości zwróciła się do **prof. Jerzego Pniewskiego** z prośbą o zabranie głosu i wręczenie prymusom medali „Deligentiae”.

DROGA MŁODZIEŻY

Jak wiecie, dzień dzisiejszy został wybrany na uroczystości związane z 800-leciem istnienia naszej Szkoły. Mówię „naszej”, bo na równi z Wami jestem jej wychowankiem, a jutro minie dokładnie 50 lat od chwili, gdy mi tu wręczono świadectwo dojrzałości. Możemy być dumni nie tylko z długiej historii tej Szkoły, ale przede wszystkim z wielu pięknych tradycji kultywowanych przez jej wybitnych pedagogów i uczniów i to niemal w każdym okresie jej istnienia.

Opuszczając mury uczelni chętnie sięgamy pamięcią wstecz, by przypomnieć sobie różne chwile w niej przeżyte. Wielki poeta i filozof hinduski Rabindranath Tagore w jednym ze swych utworów porównał pamięć do artysty malarza, który — tworząc obraz — według swego upodobania drobiazgowo notuje pewne szczegóły, jednocześnie z zupełną non-szalancją zaniedbując inne.

Chciałbym, by Wasza pamięć w tej chwili odtworzyła Wam wszystkie piękne i radosne chwile spędzone w tej Szkole i by to Wam pozostało jako to najlepsze wspomnienie na całe życie.

Wstępujcie na nową drogę życia w chwili, gdy już zatarły się ślady zniszczeń wojennych, a na wielu odcinkach nastąpił ogromny postęp, niemniej jednak kraj nasz znajduje się obecnie w trudnych warunkach. Niech mi wolno będzie w pewnym sensie ostrzec Was. Jakże wielu, uważających się już za dorosłych, rozpoczyna od narzekań i krytyki wszystkiego, mimo że na razie sami niczego jeszcze dokonali nie mogli dla tego Kraju, ba, nawet zupełnie nie wiedzą, jak się do tego zabrać. Również nierozsądni są ci, którzy z trudnościami chcą walczyć frazesami i sloganami. A naprawdę to

tylko pracą i rzetelnym zaangażowaniem się można pokonać trudności i tego oczekuje od Was cały kraj i społeczeństwo. Niezależnie od tego czy podejmiecie studia wyższe, czy od razu pracę zawodową — musi to być coś, co sprawi Wam radość i da szczęście, musi to być praca, którą po prostu pokochacie.

Ileż to razy obserwowałem ludzi nieszczęśliwych, którzy zagubili sens swojej pracy, a następnie jakby ich przebudzenie, gdy byli w stanie z powrotem go odnaleźć. Oby życie oszczędziło Wam tych zmagañ.

Być może, po paru latach niektórzy spośród Was będą skierowani do zagranicznych placówek naukowych. Jakąż przyjemność sprawiły mi zawsze oceny kierowników tych placówek, gdy o naszych stażystach mówili w samych superlatywach, podkreślając nie tylko ich zdolności i zaangażowanie, ale twierdząc, że oni po prostu żyją tymco robią i że będąc u siebie w kraju musieli mieć właściwą opiekę i odpowiednią atmosferę, które im w tym pomogły.

Jeśli podejmiecie kiedyś taką próbę, chciałbym, by Was oceniono tak samo, byście mogli stać się najwspanialszą wizytówką naszego kraju.

To co dotychczas powiedziałem, odnosi się do Was wszystkich, Drodzy Abiturienti. Chciałbym jednak teraz parę słów skierować do tych, których uznano za najpilniejszych. Ten piękny zwyczaj wyróżniania najlepszych medalem „Diligentiae”, mający dwóchsetletnią tradycję, nie mógł być kontynuowany w okresie niewoli narzuconej nam przez zaborców, a potem był nawet zgola zapomniany. Przywrócono go dopiero uchwałą poprzedniego XI Zjazdu Małachowianów w 1964 r.

Za chwilę otrzymacie medale wraz z dyplomami, a wszystkich tu obecnych chciałbym wziąć za świadków, że przyjmując je, zobowiązujecie się nie zawieść naszych nadziei, że będziecie dokładać wszelkich sił, by pomóc Ojczyźnie, krajowi, społeczeństwu w pokonywaniu trudności, pomóc w dążeniu do prawdy, do szczęścia i dobra całego naszego Narodu”.

Po przemówieniu prof. dr Jerzy Pniewski wręczył złote medale **Ewie Świdorskiej i Piotrowi Szaroszycowi**, a srebrne: **Katarzynie Lemańskiej, Krzysztofowi Robertowi Krzemieńskiemu, Beacie Jankiewicz, Annie Zofii Zmysłowskiej, Ewie Joannie Chrapkowskiej i Małgorzacie Grażynie Skibie**. Specjalne dyplomy przekazał wyróżnionym Przewodniczący Komitetu Wychowanków dr inż. Jakub Chojnacki, a świadectwa dojrzałości wręczyła im dyrektor Kazimiera Kawa.

W imieniu najmłodszych absolwentów Radę Pedagogiczną i pozostających w szkole kolegów pożegnała Irena Szpręgiel. W imieniu uczniów Liceum Małachowskiego absolwentów Szkoły pożegnał Leszek Świdziński uczeń klasy trzeciej.

Przemówienie absolwentki **Ireny Szpręgiel** na uroczystości oficjalnej w dniu 7 czerwca 1980 roku:

SZANOWNI GOŚCIE, DRODZY PROFESOROWIE, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

*„Jest czas, kiedy ludziom potrzeba wiatru,
I jest czas wód niebieskich, błękitnych dzieci
chmur,*

*A kiedy wysiłek osiąga swój cel,
Potrzeba hymnów słodkich jak miód,
Zapowiedzi sławy dalekiej,
Wiernego świadectwa wielkich cnót”*

Słowami greckiego poety Pindara pragnę w imieniu własnym i wszystkich tegorocznych absolwentów podziękować przede wszystkim naszym Pedagogom i Wychowawcom za wysiłek i trud, cierpliwość i mądrość w przygotowaniu nas do egzaminów i do uczestnictwa w rzeczywistości.

Jest sprawą oczywistą, że każdy uczeń z niecierpliwością oczekuje ukończenia Szkoły, a „kiedy wysiłek osiąga swój cel”, kiedy przekraczamy próg dojrzałości, odczuwamy żal i smutek.

Tutaj, w tych prastarych murach, na Tumskim Wzgórzu, z widokiem na Wisłę, wśród ludzi, którzy mają „tak — za tak, nie — za nie” — upłynęły nasze najpiękniejsze lata.

Tutaj właśnie, w naszej „Małachowiance”, w jej historii osiemsetletniej — wspaniałej i trudnej, poprzez czyny, osiągnięcia i walkę jej synów — otrzymaliśmy „świadectwo wielkich cnót”.

Wierni ideałom Ludwika Krzywickiego, Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego, Jana Zygmunta Jakubowskiego — wierni „spadkobiercom całego dorobku pokoleń „Małachowianów” — będziemy ofiarnie i rzetelnie wypełniać swe obowiązki wobec naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, bowiem „Nie patetycznym słowem winien człowiek stwierdzać swoją obecność w epoce (jak powiedział C. K. Norwid), lecz walką współodpowiedzialności”.

Tę współodpowiedzialność za nasz Dom — naszą Ojczyznę wnosimy ze szkoły i z tego Zjazdu „Małachowianów”, którzy wracają tu zawsze, nawet z najdalszych stron świata, aby „W losie Ojczyzny swej wziąć udział” (...)

*W jej piękno trudne i bolesne
W zadumie patrzeć, nie w milczeniu,
Pamiętać twarz ujrzaną we śnie,
Już nie wiem, w którym pokoleniu.*

(M. Jastrun „O losie Ojczyzny”)

Przemówienie ucznia klasy III
Leszka Świdorskiego:

*Ile razem dróg przebytych,
Ile ścieżek przedeptanych,
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami.
Ile w trudzie nieustannym
wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń,
ile chlebów rozkrojonych
pocałunków, schodów, książek?*

DROGIE KOLEŻANKI I KOLEDZY

Jak bardzo aktualne stały się słowa Pieśni K. I. Gałczyńskiego właśnie dzisiaj, kiedy opu-

szcacie mury szkolne, kiedy rozstajecie się ze swoimi Wychowawcami i Profesorami, kiedy szkolne zeszyty i książki zostaną usunięte z tej półki „pod ręką” —, a Wy — tacy poważni i dojrzały — zaczniecie żyć nowymi problemami, spotykać i poznawać nowych ludzi, nowych przyjaciół.

Pewnie będzie to ważniejszy etap w waszym życiu, będziecie często sami decydować, wybierać, żyć życiem dorosłych. Chwilami Wam tej dorosłości zazdrościmy.

A jednak ludzie dorośli twierdzą, że to właśnie w okresie szkolnym przeżywasie najpiękniejsze i najtrwalsze przyjaźnie, do których potem stale się wraca. W kontaktach ludzi dorosłych liczy się już dyplomacja, nierzadko koniunktura, a w naszym świecie jest po prostu — Przyjaźń.

W imię tej Przyjaźni pamiętajcie o tych wartościach czysto ludzkich — młodzieńczych, których nie należy się nigdy wstydić, ani ich zapominać.

Wracajcie zawsze do tych miejsc, do naszej najbliższej Ojczyzny — polszczyzny, bo jak twierdził prof. Jan Zygmunt Jakubowski — „właśnie tutaj należy doszukać się źródeł twórczej mocy” i pamiętajcie, że:

„... ciągle tu kwitnie bez
nad Wisłą,
no i nie można bez łez
istnieć”

(Wł. Broniewski)

Wyjściem pocztów sztandarowych zakończona została oficjalna część uroczystości, po czym nastąpiła część artystyczna w wykonaniu członków Koła Żywego Słowa, prowadzonego przez mgr Teresę Kalaszczyńską i chóru szkolnego, kierowanego przez mgr Aleksandra Siwka, przedstawiająca zebrany program słowno-muzyczny pod ogólnym tytułem: „Mnie ta ziemia od innych droższa”. Strofy i pieśni poetów Mazowsza: C. K. Norwida, Wł. Broniewskiego, St. R. Dobrowolskiego — obecnego na uroczystości... pełne miłości do ziemi rodzinnej głęboko zapadły w serca słuchaczy.

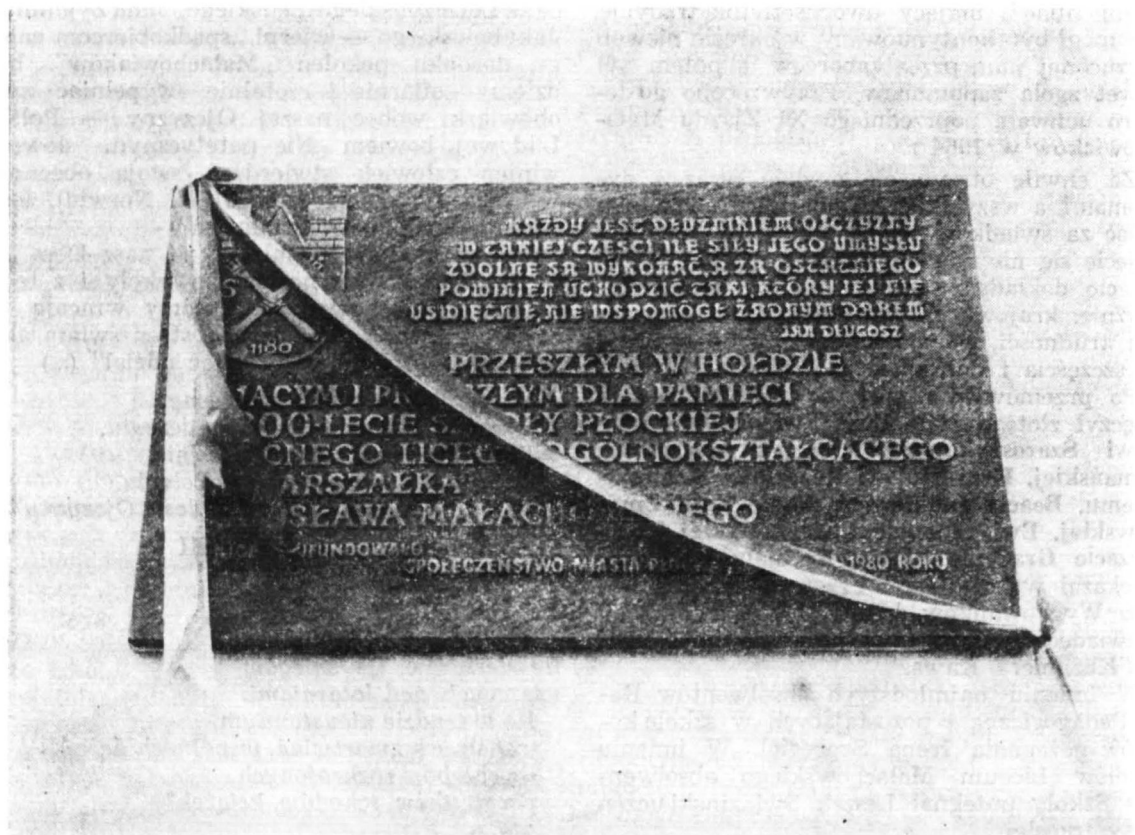
Ciąg dalszy jubileuszowej uroczystości odbywał się już poza wirydarzem. Dostojni goście wyszli przed budynek szkoły, gdzie odsłonięta została pamiątkowa tablica 800-lecia — dar społeczeństwa miasta Płocka — o treści:

„Każdy jest dłużnikiem Ojczyzny w takiej części, ile siły jego umysłu zdolne są wykonać, a za ostatniego powinien uchodzić taki, który jej nie uświetnił, nie wspomógł żadnym darem”

Jan Długosz

Przeszłym w hołdzie, żyjącym i przyszłym dla pamięci w 800-lecie Szkoły Płockiej, obecnie Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego

tablicę tę ufundowało społeczeństwo Miasta Płocka 7 czerwca 1980 roku



Tablica pamiątkowa ufundowana przez społeczeństwo m. Płocka, odsłonięta przez mgra Józefa Przybylskiego — przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, wychowanka Szkoły, w dniu 7 czerwca 1980 r. Tablicę z brązu wykonały Pracownice Sztuk Plastycznych w Warszawie wg projektu artysty-plastyka Marka Kowalskiego.

Odstonięcia tablicy dokonał przewodniczący MRN, I Sekretarz KMPZPR — mgr Józef Przybylski — wychowanek szkoły.

Przemówienie mgra Józefa Przybylskiego — przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. I sekretarza KMPZPR przy odstonięciu tablicy 800-lecia

SZANOWNY TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA,
SZANOWNI ZEBRANI,
DRODZY MAŁACHOWIACY!

Przypadł mi — wychowankowi tej Szkoły — ogromny zaszczyt wykonania zbiorowej woli społeczeństwa Płocka, wyrażonej w uroczystej Uchwale Miejskiej Rady Narodowej z dnia 8 maja 1980 r.

Z wielkim wzruszeniem i czcią najgłębszą odsłaniam na sędziwych murach Szkoły Płockiej — tablicę upamiętniającą 800-letnie tej Szkoły trwanie w dostojnym historycznym grodzie, w mieście stanowiącym chlubę socjalistycznych osiągnięć.

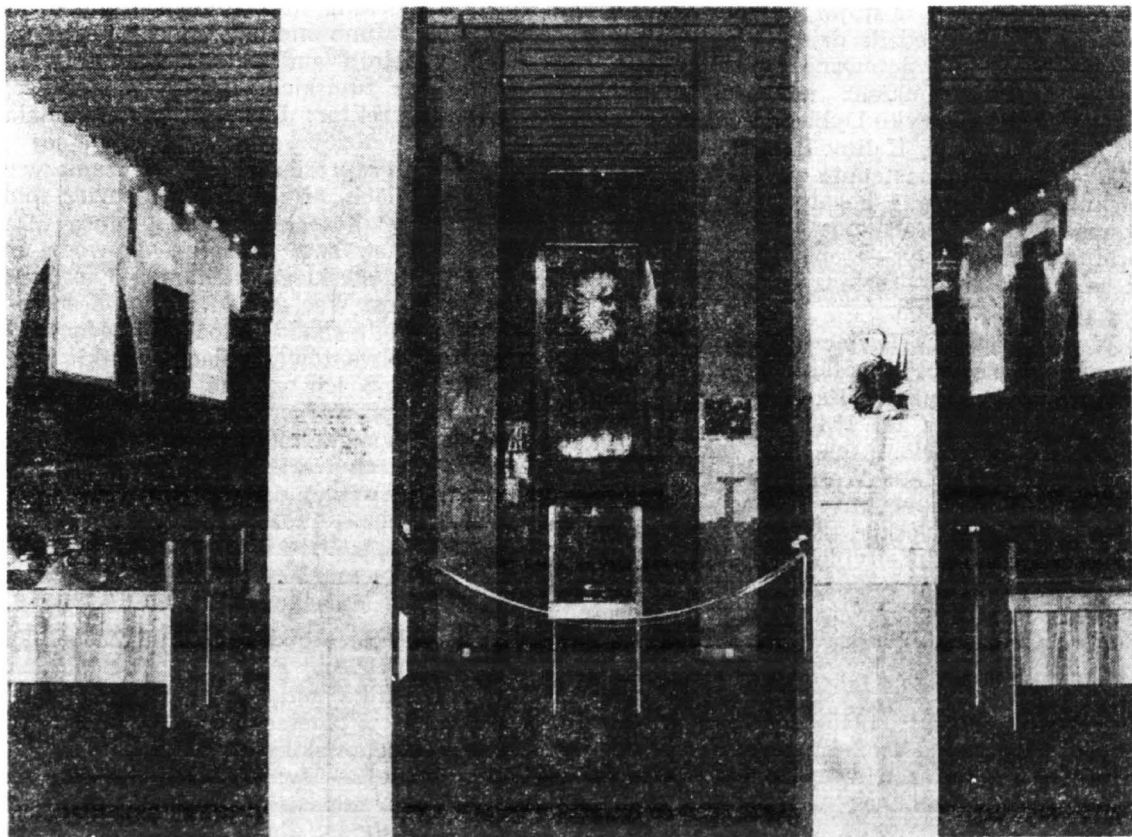
Odsłaniam tę tablicę w dniu, gdy w przytomności długiego szeregu pokoleń „Małachowiaków”, których miłość do Szkoły na Jej osiemsetlecie przywiodła, nasz Dostojny Gość — Przewodniczący Rady Państwa PRL dokonał odznaczenia Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Niechaj Długoszowe wezwanie do Polaków wypisane na tej Tablicy w 800-lecie Szkoły Płockiej, zawsze będzie motywem działania naszego i działania tych, którzy po nas przychodzić będą.”

Następnie w podziemiach XIII-wiecznego kolegiackiego gmachu Liceum nastąpiło otwarcie skansenu i Muzeum Szkoły. Aktu tego dokonał I Sekretarz KW PZPR — mgr Kazimierz Janiak w towarzystwie Kuratora Oświaty i Wychowania — Stanisława Żochowskiego. Szanownych gości powitał tam mgr Tadeusz Zaremba — dyrektor Muzeum Mazowieckiego, które było organizatorem Muzeum Liceum Małachowskiego.

Część archeologiczną Muzeum tzn. Skansen, na który składają się fundamenty romańskie (pocz. XIII w.) i gotyckiego (przełom XIV i XV w.) prezbiterium wraz z absydami, absydą naw bocznymi, ściany nawowej z typowo romańskimi okienkami o schodkowych parapetach i inne relikty architektoniczne przedstawiła zebrana historyczka Liceum mgr Teresa Nych. W dawnej nawie głównej Kolegiaty św. Michała Muzeum Mazowieckie zorganizowało wystawę, która eksponowała najdawniejsze dokumenty świadczące o istnieniu szkoły przy Kolegacie już pod koniec XII w. i inne ukazujące kolejne etapy rozwoju szkoły poprzez kolegium jezuitów, Szkołę Pod-



Oddane do użytku w dniu 7 czerwca 1980 r. muzeum-skansen w podziemiach najstarszego skrzydła szkoły z XIII wieku z relikdami architektury romańskiej i gotyckiej.

wydziałową K.E.N., gimnazjum pod zaborami do czasów najnowszych — Liceum w dwudziestoleciu międzywojennym i w Polsce Ludowej.

Wychowankom pokazane zostały dokumenty mówiące o nauczycielach i uczniach szkoły, o ich wkładzie w rozwój ogólnopolskiej kultury i nauki, o ich udziale w walce o wolność narodową i społeczną. Zeszyty uczniowskie, podręczniki, prace uczniów ilustrowały różne formy działania wychowawczo-dydaktycznego. Przewodnikiem po Muzeum Szkoły była mgr Grażyna Ostrowska — pracownik Muzeum Mazowieckiego. Po zapoznaniu się z przeszłością Szkoły Przewodniczący Rady Państwa w Księdze Pamiątkowej napisał słowa: „*Uczniom tej najstarszej polskiej szkoły życzę, by byli godni wspaniałej tradycji Małachowianki*”

Ośmiowiekowa przeszłość szkoły zebrana została w Muzeum — by jeszcze jednym świadectwem świadczyć mogła o dorobku polskiej oświaty i kultury.

Przyszłość Liceum Małachowskiego symbolicznie wyznaczać ma szkolne obserwatorium astronomiczne im. Mikołaja Kopernika, urządzone na szczycie XIV-wiecznej, pięknie odrestaurowanej wieży. Otwarcia obserwatorium dokonał **Rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Zygmunt Rybicki** w towarzystwie Prezydenta m. Płocka — Henryka Rybaka.

Po zwiedzeniu Muzeum i Obserwatorium astronomicznego dostojni goście najpierw jeszcze raz prześledzili dzieje szkoły ujęte w żywe obrazy przygotowane przez uczniów Liceum pod kierunkiem nauczycieli: Józefy Brudnickiej, Henryki Dybiec, Joanny Oniszcuk, Sabiny Szul, Haliny Bratkowskiej i Marii Ostromęckiej, a następnie zwiedzili szkołę — pięknie urządzone i bogato wyposażone pracownie i klasy-pracownie, gdzie witali ich profesorowie szkoły — opiekunowie pracowni wraz z uczniami — członkami poszczególnych kół przedmiotowych.

W piwnicach XVII-wiecznych, w nowo urządzonej „Harcówce” spotkali się harcerze 89 Mazowieckiej Drużyny Harcerzy przy Liceum Małachowskiego z lat 1945-1950 z młodszymi harcerzami. Gościem ich był także obecny Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunt Rybicki, w tamtych latach Komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP, a dla harcerzy po prostu dh „Żuk Rybicki”. Powitanie przy harcerskiej piosence — było cudownym powrotem w lata młodości. Najstarsi harcerze: Cezary Gedroyć, Stanisław Starczewski, Włodzimierz Olszewski, Jerzy Zmysłowski i inni zorganizowali piękną wystawę harcerstwa Małachowianki z lat 1945-50. Zaprezentowali w niej najważniejsze fakty z pracy drużyny tamtych lat, pokazali swoje pamiątki i wspominali, wspominali...

W sali na pierwszym piętrze pojezuickiego gmachu, jedynej z zachowanym łukowym sklepieniem otwarta została Biblioteka „Małachowiana”.

Tutaj zapoczątkowany został zbiór prac o obecnym Liceum Małachowskiego i jego wychowanków, bo trzeba, by następne pokolenia uczniów mogły poznawać dzieje swej Szkoły i wkład swoich poprzedników w ogólnopolski dorobek nauki i kultury narodowej. Tak się przecież wyrabia szacunek dla przeszłych pokoleń.

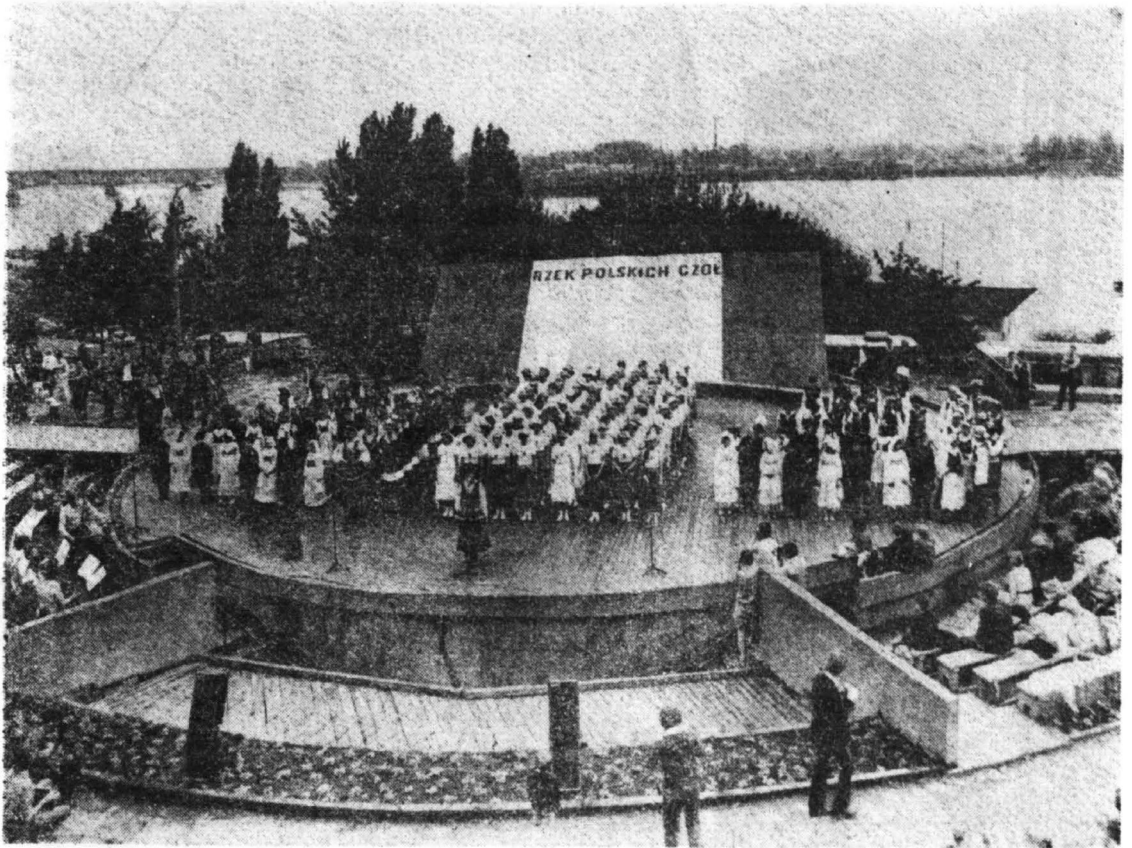
Liceum Małachowskiego dostarczyło swym gościom moc wielkich, niezapomnianych przeżyć. Ogromny ładunek emocjonalny uroczystości, piękno szkoły, bogactwo wyposażenia i środków dydaktycznych oczarowały uczestników jubileuszu — stały się źródłem szczególnych przeżyć, zwłaszcza dla wychowanków przybyłych do swej szkoły z odległych krańców Polski, z Europy, a nawet spoza...

Radość spotkania — nieraz po latach, wspomnienia, wspomnienia.. zdjęcia, pamiątki tak pieczołowicie zebrane i udostępnione przez Małachowiankę, wszystkim a szczególnie najstarszym pozwoliły wrócić w lata młodości i przeżyć piękne chwile, odświeżyć szkolne przyjaźnie, zjednoczyć się w wielką rodzinę Małachowiaków.

Liceum Małachowskiego nie ograniczyło swego jubileuszu do ram szkolnych przybyłych gości i wychowanków. Świadcami swego wielkiego święta chcieli mieć cały Płock, stąd zaproszenie mieszkańców miasta na spotkanie z Małachowianką i Małachowiakami w amfiteatrze płockim. Rozpoczęło się ono o godzinie 17.00. Mimo niesprzyjającej pogody płocczanie zapelnili amfiteatr i wszystkie przejścia wzgórz tumskich. Przybyłych serdecznie powitała dyrektor Liceum, przypomniała ośmiowiekowe dzieje szkoły płockiej, jej rolę i znaczenie i zaprosiła do jej zwiedzania w wolnych chwilach. Następnie młodzież płocka zrzeszona w Zespole Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, który swój początek wywodzi z Liceum Małachowskiego z roku 1946, prowadzonym przez dh Waława Milke, w Zespole Tanecznym Politechniki Płockiej będącym dla wielu absolwentów Małachowianki niejako przedłużeniem ich szkolnej, artystycznej działalności — prowadzonym przez Marię Żabowską, oraz grupa taneczno-sportowa uczniów Liceum Małachowskiego pod kierunkiem Wandy Lewandowskiej dała piękny koncert pod nazwą „Wisła — rzek polskich czoło i ozdoba” (Jan Długosz). Dzięki temu spotkaniu mieszkańcy Płocka mogli współuczestniczyć w wielkim święcie Małachowianki.

Po koncercie o godzinie 19.00 Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” pod kierunkiem Waława Milke zorganizował korowód historyczny, który przeszedł ulicami miasta od Liceum Małachowskiego do Filii Politechniki Warszawskiej — symbolicznie niejako wskazując drogę młodzieży Liceum przez szkoły wyższe do służby dla narodu.

O godzinie 22.00 goście i wychowankowie znów spotkali się w gmachu Liceum Małachowskie-



W Amfiteatrze Miejskim n. Wisłą w dniu 7 czerwca koncert pt. „Wisła — rzek polskich czoło i ozdoba” w wykonaniu: Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” (pod dyrekcją hm. PL. Wacława Milke), Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku (pod dyrekcją prof. Marii Zabawskiej) oraz uczniów Małachowianki (pod dyr. prof. Wandy Lewandowskiej).

go. Tym razem było to spotkanie towarzyskie — Bal Małachowiaków. Wzięło w nim udział ponad 1500 osób. Tańczono w naturalnej scenerii wirydarza szkolnego. Teraz wreszcie koledzy mogli się swobodnie spotkać, powitać swoich dawnych nauczycieli, cieszyć się, rozmawiać, rozmawiać...

Bal — spotkanie trwało do białego dnia.

8 czerwca 1980 roku był właściwym dniem XII Zjazdu Wychowanków i nauczycieli Liceum Małachowskiego. O godzinie 11.00 zebrał się uczestnicy Zjazdu, by jeszcze kilka godzin spędzić wspólnie.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 11.15 odsłonięciem tablicy pamiątkowej poświęconej wychowankowi szkoły, profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego — J. Zygmuntowi Jakubowskiemu. Odsłonięcia Tablicy w obecności uczestników Zjazdu i rodziny profesora dokonał **Przewodniczący Komitetu Wychowanków dr inż. Jakub Chojnacki**.

Przemówienie dr inż. Jakuba Chojnackiego — prezesa TNP, przewodniczącego Komitetu Wychowanków przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci Jana Zygmunta Jakubowskiego.

DRODZY GOŚCIE HONOROWI XII ZJAZDU WYCHOWANKÓW!

MAŁACHOWIACY!

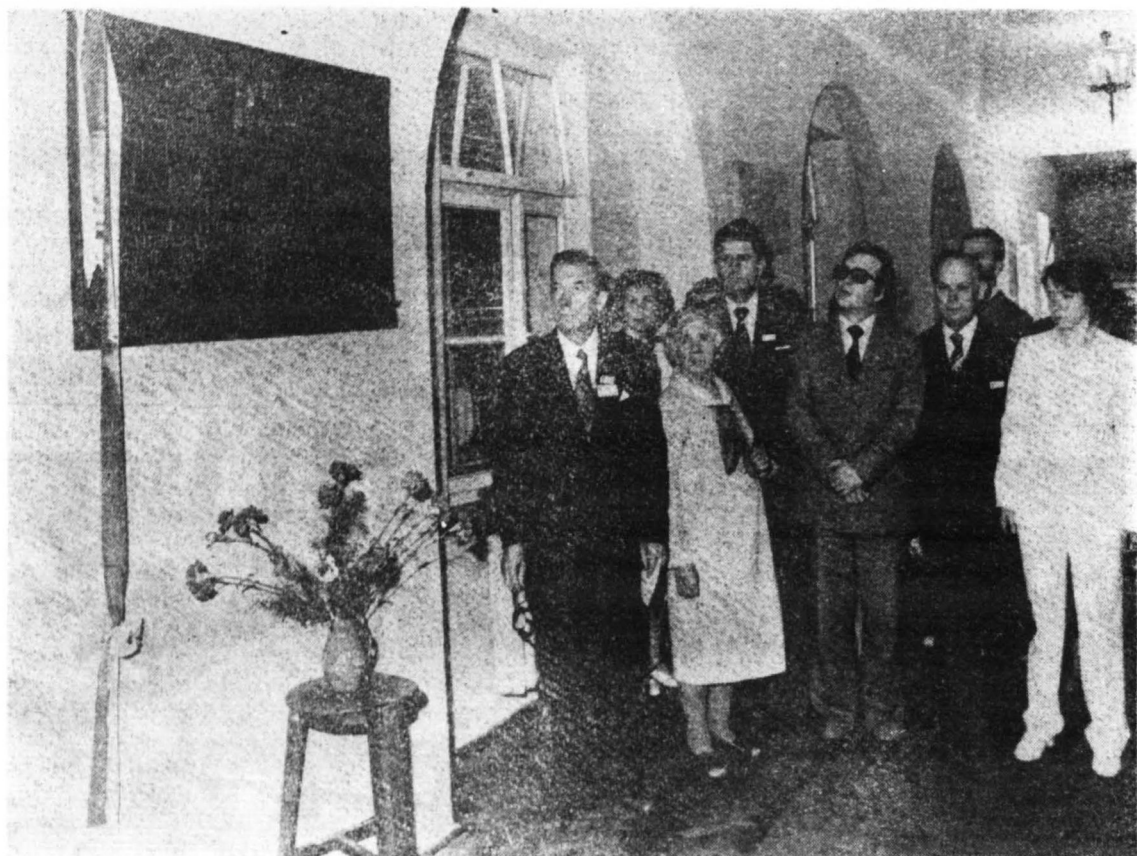
Dziś, gdy stoimy w murach Szkoły naszej, którą ukochaliśmy urodą dni chłopięcych, tu nad wierną rzeką polskich losów, myśl nasza biegnie ku tym, którzy żar młodzińskich ideałów stąd zabierali i nieśli je płonące do końca swoich dni.

Było ich wielu. Oni to tworzyli i tworzą ów święty ogień przyjaźni i przymierza pokoleń, które przez osiem stuleci wędrowały i przez następne wędrować będą gościncem tej ziemi i tego piastowskiego grodu.

Tych najlepszych w historii tysiącletniego Płocka było trzydziestu czterech. Ostatni z „bene merentes” to Jan Zygmunt Jakubowski — Małachowiak najwierniejszy, Płocczanin zawzięty, wróg zła nieprzejednany.

To on wiedział „Dokąd, ale i skąd idziemy”.

Z robotniczej izby wyniósł ów wielki szacunek dla pracy, sprawczyni wszelkiego dobra. Sycony matczyną miłością, wierny pozostał szlachectwu myśli i czynu. Za wieszczem



8 czerwca 1950 r., zabytkowe skrzydło Szkoły z XVII wieku (dawne Kolegium Jezuitów). Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej ufundowanej przez uczestników XII Zjazdu Małachowiaków ku czci wybitnego Wychowanka profesora UW Jana Zygmunta Jakubowskiego. Tablicę z brązu wykonały Pracownie Sztuk Plastycznych w Warszawie wg projektu artysty-plastyka Janusza Pastwy z Warszawy. W pierwszym rzędzie od lewej: dr inż. Jakub Chojnacki — przewodniczący Komitetu Wychowanków (odsłaniający tablicę), Bronisława Pasikowska z Borowiczek (siostra Profesora), doc. dr Krzysztof Jakubowski — dyrektor Muzeum Ziemi PAN (syn), prof. dr med. Zdzisław Ruszczyk z WAM w Łodzi, dr Jadwiga Jakubowska-Opalińska (córka).

Słowackim powtarzał: „Jednak wierzę, że ludy płyną jak łańcuch żurawi w postęp”...

Wiara we własny naród, w twórcze wartości jego kultury była dla niego imperatywem najwyższym. Poświadczył to cierpieniem w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie.

A gdy przyszły dni wolności, bez reszty oddał się w służbę polskiej literatury. Nie znalazł spokoju w ciągłym wykrywaniu i odkrywaniu piękna zakletego w wierszu czy utworze prozatorskim. Znajdował zawsze czas, by piórem w prasie codziennej, w radio czy telewizji walczyć o czystość polskiej mowy, polskich słów. A każdą okazję wykorzystwał, by coś powiedzieć o swym rodzinnym Mieście czy o Jego Szkole — Małachowiance. Od X Zjazdu (w 1958 r.) Małachowiaków był I Przewodniczącym Komitetu Wychowanków.

Ten wybitny płoczanin i wybitny profesor Uniwersytetu Warszawskiego nie przestał być nauczycielem i to właśnie stanowiło siłę jego osobowości. Był zaraźliwym optymistą. Wierzył w oczyszczającą moc polskiej poezji,

której czar poznał w murach Małachowianki w latach 1920-1928, w słońca odbiciu fal wiślanych i w poszumie drzew za Tumem.

Dlatego dziś w dniach wielkiego jubileuszu Szkoły, w czasie obrad XII Zjazdu Małachowiaków w obecności siostry Bronisławy Pasikowskiej i dzieci Profesora: córki dr Jadwigi Opalińskiej, synów: doc. Krzysztofa i doc. dr Andrzeja Jakubowskich odsłaniamy tę tablicę wykonaną przez PSP a zaprojektowaną przez artystę — plastyka Janusza Pastwę z Warszawy.

Niech ona będzie drogowskazem miłości do świata, do własnej Ojczyzny, własnego Miasta i własnej Szkoły.

Utrwalmy nią pamięć o wybitnym Małachowiaku i wybitnym Płoczaninie!

Po odsłonięciu tablicy wychowankowie i nauczyciele zebraли się w liczbie ok. 1000 w sali gimnastycznej na ogólnym spotkaniu, którego celem był wybór nowego składu Komitetu Wychowanków oraz ustalenie programu działania Komitetu Wychowanków na najbliższe 10 lat.

Spotkanie zagail dr inż. Jakub Chojnacki — przewodniczący Komitetu Wychowanków. Na przewodniczącego obrad wybrany został uczestnik XII Zjazdu Małachowiaków, absolwent z 1921 roku — poeta Stefan Gołębiowski. Na wniosek przewodniczącego wybrane zostało Prezydium XII Zjazdu Wychowanków w składzie:

Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego — dr inż. Jakub Chojnacki,

Dyrektor Małachowianki — mgr Kazimiera Kawa,

Budowniczy Polski Ludowej, członek honorowy TNP — Stanisław Ryszard Dobrowolski,

Nauczyciel senior — Józef Karaskiewicz — najstarszy uczestnik Zjazdu — (87 lat),

Prof. dr Jerzy Pniewski — dziekan wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, członek honorowy TNP,

Prof. dr Władysław Fabiszewski — z SGGW, Kurator Oświaty i Wychowania — mgr Stanisław Żochowski,

Płk. prof. dr Zdzisław Ruszczyk — z Akademii Medycznej w Łodzi,

Ks. prałat Seweryn Wyczałkowski — b. nauczyciel szkoły,

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego 200-lecia Małachowianki — sekretarz KMPZPR — mgr Wanda Małkowska,

Dziekan Rady Adwokackiej Płocko-Ciechanowskiej — mgr Tadeusz Kowalewski,

Wychowankowie zamieszkali za granicą — Jan Zumbach z Paryża i dr Wiktor Czachowski z Chicago,

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — inż. Ludwik Żak,

2 złotych medalistów „Diligentiae” 1980 r — Ewa Świdarska i Piotr Szarozzyk;

Protokolanci:

mgr Waclaw Chyba i inż. Jerzy Zmysłowski;

Trzyosobowa komisja uchwał i wniosków:

dr Błażej Witkowski

mgr Franciszek Dorobek

mgr Tadeusz Kowalewski.



6 czerwca 1980 r. Cmentarz katolicki przy alei Kobylańskiego. Delegacja uczestników XII Zjazdu Wychowanków przy grobie dyrektora Szkoły z lat 1918—1934 prof. Mieczysława Olszowskiego. Wiązankę (jedną z 28) składa senior Małachowianki, wychowanek Szkoły z lat 1913—1921 poeta Stefan Gołębiowski z Bieżunia.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad programem dalszego działania Komitetu Wychowanków. W dyskusji udział wzięli:

1. mgr Stefan Gołębiowski z Bieżunia
2. dr med. Stanisław Jagielski z Warszawy
3. literat Stanisław Ryszard Dobrowolski z Warszawy — (gość honorowy)
4. ks. prałat Seweryn Wyczałkowski z Płocka
5. dr inż. Jakub Chojnacki z Płocka
6. mgr Stanisław Kostanecki z Płocka
7. płk Teofil Chyba — z Warszawy
8. płk prof. dr medycyny Zdzisław Ruszczak z Łodzi
9. mgr Józef Przybylski z Płocka
10. Piotr Marek Szaroszyk — złoty medalista abiturient — z 1980 roku
11. mgr Kazimiera Kawa

Dyskusję podsumował przewodniczący — Stefan Gołębiowski. Uchwałę Zjazdu przedstawił zebrany dr Bolesław Witkowski.

Uchwała poza programem działania zawierała także propozycje nowego składu Komitetu Wychowanków.

Uczestnicy Zjazdu głosowaniem zatwierdzili uchwałę. W skład nowego Komitetu Wychowanków weszli:

PREZYDIUM KOMITETU

I-szy Przewodniczący — prof. dr Jerzy Pniewski (Uniwersytet Warszawski)

Przewodniczący — dr inż. Jakub Chojnacki (Stolbud — Płock)

Wiceprzewodniczący — prof. dr inż. Władysław Fabiszewski (SGGW — Warszawa)

— doc. dr med. Tadeusz Garlej (Specjalistyczny Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej — Płock)

mgr Tadeusz Kowalewski (Zespół Adwokacki — Płock)

Sekretarz — mgr Tadeusz Zombirt (Małachowianka — Płock)



Sala gimnastyczna Szkoły 8 czerwca 1980 r. Część Prezydium XII Zjazdu Wychowanków podczas obrad. Od lewej: prof. dr inż. Władysław Fabiszewski, mgr Józef Przybylski, dr inż. Jakub Chojnacki, mgr Stefan Gołębiowski — przewodniczący Zjazdowi, mgr Kazimiera Kawa, ks. prałat Seweryn Wyczałkowski, prof. dr Jerzy Pniewski, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jan Gorczyca. W drugim rzędzie inż. Ludwik Zak, dr Wiktor Czachorowski z Chicago, prof. Ładysław Zelazowski.

Skarbnik — mgr Alfons Żółtowski (Zespół Adwokacki — Płock)

Zdzisława Sieczkowska (Wydział Oświaty — Płock)

CZŁONKOWIE:

plk. mgr inż. Jan Chojnacki — (Wojsko Polskie — Warszawa)

mgr Waclaw Chyba — (Urząd Miejski Płock)

mgr inż. Jan Danielewski — (Kuratorium Płock)

mgr Franciszek Dorobek — (Wojewódzki Dom Kultury Płock)

mgr Anna Ehrenkreutz-Chilmon — (emeryt Płock)

mgr inż. Cezary Gedroyć — (Komisja Planowania przy Radzie Ministrów Warszawa)

doc. dr inż. Bohdan Goslewski — (Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Warszawa)

mgr Stefan Gołębiowski — (emeryt Biezuń)

mgr inż. Maciej Górczyński — (Akademia Medyczna Warszawa)

mgr Kazimiera Kawa — (Liceum Małachowskiego Płock)

lek. wet. Tadeusz Hetkowski — (Zakłady Mięsne Płock)

lek. med. Tadeusz Kalaszczynski — (Wojewódzki Szpital Zespolony Płock)

Jozef Karaskiewicz — (emeryt Płock)

mgr Janusz Kołakowski — (budowa „Police” Szczecin)

mgr inż. Wojciech Krzywiński — (Stolbud Płock)

mgr inż. Cyprian Paczkowski — (Polexspo Warszawa)

lek. med. Ryszard Pawiński — (Wojewódzki Szpital Zespolony Płock)

Jan Plisko — (emeryt Kruk k/Gostynina)

mgr Józef Przybylski — (KMPZPR Płock)

Lech Rościszewski — (emeryt Płock)

plk prof. dr med. Zdzisław Ruszczak — (Wojkowska Akademia Medyczna Łódź)

mgr. inż. Marek Sadłowski — (Petrochemia Płock)

ks. dr Tadeusz Rutowski — (Wyższe Seminarium Duchowne Płock)

Wojciech Sandurski — (emeryt Płock)

mgr Stanisław Stefański — (Małachowianka Płock)

mgr Roman Stępniewski — (Uniwersytet Warszawski)

lek. med. Ludwik Śmigieński — (Przemysłowa Służba Zdrowia Płock)

dr Bolesław Witkowski — (Petrochemia Płock)

Eugeniusz Woźnikowski — (Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny Płock)

Sławomir Zieliński — („Stolbud” — Płock)

mgr inż. Jerzy Zmysłowski — (Petrochemia Płock)

inż. Ludwik Żak — („Stolbud” Płock)

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodniczący — mgr Józef Świecik (emeryt Płock)

Członkowie — mgr inż. Elżbieta Maria Formańska (Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego — Płock)

— mgr Zbigniew Tłuchowski (Zespół Adwokacki — Płock)

O godzinie 14.00 wychowankowie spotkali się na wspólnym obiedzie, który odbył się w gmachu Liceum. W serdecznej atmosferze, pogodnym nastroju, bezpiecznym spokojem — spędzili Małachowiaczy ostatnie godziny pobytu w swej szkole. Ostatnie wspomnienia, wymiana adresów, ustalenie miejsc i czasu spotkań i pożegnanie — znów pożegnanie. Ale twarze odmłodzone, ożywione radością, nową energią, zapałem, entuzjazmem zacerpniętym znów w starej poczciwej „budzie”. Odjeżdżając zapewniali się wzajemnie, że za 10 lat przyjadą i znów się spotkają...z młodocia!

Nie dla porządku tylko, ale dla szczególnego podkreślenia skali społecznego zjawiska, jakim były uroczystości 800-lecia Szkoły, wydaje się koniecznym zwrócić uwagę na masowość w nich uczestnictwa ludzi i jego szeroki kontekst. Po raz pierwszy ponad tysięczna rzesza wychowanków przyjechała spoza Płocka. Uczestniczyli także absolwenci mieszkający za granicami kraju: Jolanta z Pyjków Anderson z Kokkedal w Danii, Julianna Kazimiera z Wojciechowskich Antończak z Borchart Novi w USA, Witold Czachorowski z Greenwood w USA, Andrzej Jaworski z Sandringham w Republice Południowej Afryki, Andrzej Mayzner z Londynu, Witold Pokorski z Wiednia Zofia Porębska-Satariano z Mediolanu, Leon Śliwiński z Wiednia i Jan Zumbach z Mesnil Guyon we Francji. Nierzadko zdarzały się całe wielopokoleniowe rodziny wychowanków: dziadkowie, ich synowie i wnuki. Byli i tacy, którzy pamiętali jeszcze strajk szkolny 1905 roku i lata I wojny światowej. Najliczniejszą oczywiście grupą byli wychowankowie z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jakimże trudnym do przecenienia walorem są poznawcze i emocjonalne wartości jubileuszowych uroczystości, które weszły na trwałe do świadomości i wiążą emocjonalnie uczestników nie tylko ze szkołą i jej dziejami, ale i przede wszystkim ze współczesnymi osiągn-

nięciami ich szkoły. Siłą sprawczą systematycznie wyzwalanej pracy społecznej wychowanków, przyjaciół i w ogóle obywateli miasta jest ich świadomość historyczna i społeczne poświęcenie dla sprawy, które zmaterializowały się w trwałych wartościach i w wysiłku organizacyjnym właśnie w czasie jubileuszu i przygotowań do niego.

Uroczystości plockie odbiły się również w kraju i poza jego granicami. Często niezależnie od osobistego uczestnictwa w uroczystościach dla szczególnego zmanifestowania swego stosunku do najstarszej w kraju szkoły przedstawiciele złożyli adresy gratulacyjne. Ci natomiast, którzy nie mogli przybyć, przesłali listy i depesze.

W dniach obchodów adresy gratulacyjne, listy i depesze nadesłali: *Prof. dr Mieczysław Jagielski — Wiceprezes Rady Ministrów, Tadeusz Kruk — Wojewoda Krośnieński, inż. Longin Zieliński — Prezydent m. Lublina, dr Jerzy Książkowski — Przewodniczący WK SD w Płocku, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Rektor Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, Fabryka Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku, Płocki Kombinat Budowlany, Płockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza z Warszawy, Towarzystwo Naukowe Płockie, Wojewódzka Spółdzielnia Pracy w Płocku, Zakład Energetyczny, Krystyna Balcerzak z Zelizrzewa, doc. dr Maciej Bielicki, — astronom z Warszawy, doc. dr Henryk Banaszekiewicz — z Warszawy, Benjamin Grey z Moore Drive w USA, Andrzej Ehrenkreutz z War-*

szawy, Wojciech Jaszczak z Dohuk w Iraku, prof. dr hab. Jarosław Juchniewicz z Wrocławia, W. Mielezko z Mińska w ZSRR, Alicja Nowotarska-Borkowska ze Szczecina, Jan Plisko z Gostynina-Kruka, Józef Płoski z Londynu, Sergiusz Pomozow z Odessy w ZSRR, mgr inż. Kazimierz Strzeżniewski z Torunia, Kazimierz Szymczakowski z Kielc, S. Uraszewski z St. Denis Barbusse we Francji i Leonard Bogdan Zyman z Warszawy.

Obchody jubileuszowe znalazły również odbicie w prasie krajowej, licznych audycjach radiowych oraz w TVP.

Oplacił się ogromny wysiłek ludzi, by zorganizować w sposób godny historii, miasta i kraju obchód 800-lecia najstarszej w Polsce Szkoły. Był to obchód o skali krajowej. Inny wymiar był w tym wypadku niemożliwy. Sprowadzenie bowiem jubileuszu „Małachowianki” do rozmiarów uroczystości wewnętrznej, jak sugerowano w niektórych kołach, stanowił koncepcję ubogą pod każdym względem.

Dni 6, 7 i 8 czerwca weszły do tysiącletnich dziejów miasta jako największe wydarzenie 1980 roku.

Opracowali:
Franciszek Dorobek
Kazimiera Kawa

* W Towarzystwie Naukowym Płockim przygotowano trzy tysiące teczek przeznaczonych dla Gości i Uczestników XII Zjazdu Wychowanków i dla Przyjaciół Szkoły oraz dla wszystkich uczniów Małachowianki w roku szkolnym 1979/1980 i rozpoczynających naukę w dniu 1 września 1980 roku. W każdej z teczek znajdowało się 16 wydawnictw — druków jubileuszowych, w tym 3 — wykonane przez Ministerstwo Łączności.